

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.
 W Krakowie 90 cent. 2 złr. 50 c.
 W całej Austrii 1 złr. 15 „ 3 „ 25 „
 W Prus. i Niem. 25 sgr. 2 tal. 12 sgr.
 W Belg., Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.
 W Francji i Anglii 6 fr. 15 fr.
 Numer pojedynczy 5 centów.
 W Krakowie odnośnienie do domów 10 c. mies.
 Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświęconych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. W Krakowie: księgarnia J. Czecha w Rynku, w Tarnowie: handel P. Müldnera, w Rzeszowie: księg. Pellara, w Przemyśle: księg. braci Jeleniów, we Lwowie: Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, księg. Seyferta i Czajkowskiego, w Poznaniu: księgarnia A. J. Zupańskiego, w Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (inseratów).
 Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
 Opłata stempłowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe ogłoszenie.
 Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
 Inseraty przyjmuje Z. J. Wywiłkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Przegląd polityczny.

W programie na podstawie którego ma się ukonstytuować nowe ministerjum, mają podobno być określone nietylko prawno-polityczne ale i wyznaniowe kwestje. Utworzenie nowego gabinetu nastąpi w ten sposób, że cesarz powoła jednego z mężów stanu i temu poleci ułożenie programu. Ministrowie większości będą mogli oświadczyć czy się zgadzają na ten program czy nie, a następnie ministerjum uzupełnionem zostanie. Program ma być zastosowanym do adresu izby deputowanych, w którym wyrażone jest życzenie pogodzenia się z narodami.

Słychać że p. Giskra chce prócz tego postawić szczególne warunki pod jakimi pozostać może na swem stanowisku.

Następcą zmarłego ministra Becke ma być podobno naczelnik sekcji Weninger, który w czasie choroby p. Becke zawiadywał

tymczasowo jego wydziałem. Tymczasowo jednak kierunek tego ministerjum objął hr. Beust.

Proces ks. Piotra Bonapartego sądzonym będzie zapewne w drugiej połowie lutego, i to nie w Paryżu, lecz w Wersalu, w skutek organizacji sądu najwyższego, który w razie braku kompletu ma być uzupełnianym z miejscowej rady jenerałnej, a téj jak wiadomo Paryż nie posiada.

Z Rzymu telegrafują do wiedeńskiej *Presse*, że arcybiskup gnieźnieński, ks. Ledóchowski, i inni polscy księża kościoła zaproponowali wyjednanie przyzwolenia króla pruskiego na pewne kroki mające na celu polepszenie losów katolicyzmu pod berłem carskiem. Rząd papieżki w tym samym duchu robi rządowi moskiewskiemu propozycje zbliżenia się i ustanowienia *modus vivendi* pomiędzy Moskwą a Polską. Polskie duchowieństwo ma wyrzec się swojej narodowości i poddać się

ogólnym katolickim przepisom, a rząd za to pozostawi mu wolność wyznania i obrzędów. Nuncjusz papieżki będzie rezydował w Petersburgu, a poseł carski w Rzymie.

Wiadomości polityczne.

FRANCJA. Paryż, 18 stycznia. Wczora wieczór przed Palais Bourbon banda złożona z około 400 ludzi wydawała okrzyki: „Niech żyje Rochefort! Niech żyje rzeczpospolita! Precz z Ollivierem!“ Rozpędzona przez policję zebrała się ponownie przed redakcją *Marseillaise* i wydawała te same okrzyki.

Inna banda, mniej liczna, o téj samej godzinie przeciągała z okrzykami ulicę St. Denis, a o 11ej wieczorem ulicę Faubourg Montmartre. Tę ostatnią, złożoną po największej części z młodych ludzi i dzieci, przechodnie i właściciele sąsiednich zakładów publicznych rozpędzali kijami.

STOWARZYSZENIA KREDYTOWE

CZYLI

BANKI LUDOWE W NIEMCZECH.

O stowarzyszeniach różnego rodzaju wiele bardzo pisano zagranicą. W naszym piśmiennictwie również posiadamy liczne w tym przedmiocie rozprawy i dziełka, między którymi odznaczają się szczególnie pisma p. Romanowicza, redaktora *Gminy*, pisma wychodzące we Lwowie. Dzisiaj chcemy pomówić o najmniej u nas rozpowszechnionych stowarzyszeniach kredytowych czyli bankach ludowych.

Stowarzyszenia takie należą do najpotrzebniejszych form stowarzyszeń w ogóle, mających na celu zjednoczenie i wzmocnienie rozstrzelonych sił ekonomicznych czeladzi rzemieślniczej, rękodzielników i ludzi niezamożnych w ogólności, aby stawić mogli czoło przewadze kapitału większych przedsiębiorców, fabrykantów i kapitalistów.

Czeladź rzemieślnicza, drobni rękodzielnicy albo nie posiadają żadnego kredytu albo też, co częściej się przytrafia, są wyzyskiwani wówczas gdy kredytu potrzebują przez ludzi chciwych zysku a niesumiennych. Ubogi rzemieślnik nie może dać swemu wierzycie-

lowi żadnej innej gwarancji prócz własnej pracy, która spożytkowana w pewnym kierunku przynosi pewien zasób pieniężny. Ale ta praca zawisła od mnóstwa okoliczności niezależnych od biednego pracownika, przeto nie przedstawia ona żadnej pewności dla wierzyciela pragnącego bezpiecznie umieścić swój kapitał. Otóż zadaniem stowarzyszeń kredytowych czyli banków ludowych jest ułatwienie i zapewnienie ubogim rzemieślnikom i rękodzielnikom kredytu, nieprzystępnego dla każdego z nich z osobna, a to za pomocą zespolenia się w jedno ciało, przedstawiające pewne rękojmię dla kredytu.

Jakim sposobem powstają stowarzyszenia kredytowe? Odpowiedzmy na to pytanie. Przez małe wkładki miesięczne, np. po kilkanaście centów, stowarzyszeni zbierają powoli kapitał, który stanowi fundusz dla wszelkich innych operacji. Fundusz ten, uzbierany z miesięcznego opodatkowania, wzrasta przez przyłączenie dywidendy, jaka każdemu członkowi przypada stosownie do wniesionej wkładki. Kapitał własny stowarzyszenia przyciąga następnie obce kapitały na drodze kredytu i tym sposobem dla stowarzyszonych otwierają się źródła pieniężne i kredytowe, które dotychczas służyły wyłącznie wielkiemu obrotowi

handlowemu i przemysłowemu.

Banki ludowe polegają na wzajemnej solidarności swoich członków, odpowiadających za zaciągnięte przez stowarzyszenie zobowiązania i pożyczone pieniądze. Wszyscy za jednego, jeden za wszystkich, stanowi zasadę podobnych stowarzyszeń. W taki sposób publiczność otrzymuje wszelkie gwarancje dla umieszczenia w bankach ludowych kapitałów leżących w gotówce.

Stowarzyszenia kredytowe niemieckie pozyskały wielkie zaufanie u publiczności i wszystkie prawie potrzeby pieniężne pokrywają obecnie zapomocą pożyczek lub też dobrowolnie złożonych u nich pieniędzy jako w kasach oszczędności.

Wzrost banków ludowych w Niemczech jest w ostatnich latach ogromny. Ze sprawozdania Schulze - Delitscha za rok 1868 z czynności stowarzyszeń niemieckich (*Jahresbericht für 1868 über die auf Selbsthilfe gegründeten deutschen Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften. Leipzig 1869.*) przytaczamy następujące zajmujące szczegóły:

W Niemczech wraz z prowincjami austriackimi istnieje obecnie 1558 stowarzyszeń zaliczkowych i kredytowych. Z téj liczby 666 stowarzyszeń złożyło rachunki roczne w cen-



O północy, jak już donosiliśmy wczoraj, podług *Gazette des Tribunaux*, krążyły po ulicach i bulwarach silne patrole kawalerji. Zamieszki te wywołało wotum izby przyzwalające na wytoczenie procesu Rochefortowi.

Według *Patrie* wielu deputowanych otrzymało listy bezimiennie z pogrózkami z powodu tegoż wotum.

HISZPANJA. Madryt, 17 stycznia. Zorilla został wybrany prezydentem kortezów.

SZWECJA. Sztokholm, 18 stycznia. Dziennik *Posttidning* oświadcza, że wiadomość podana przez gazety o wspólnym memorjale państw skandynawskich, żądającym wykonania traktatu pragskiego jest bezzasadna.

Kronika.

Kraków, 20 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu Koła politycznego przyszło pod obrady sprawozdanie wydziału o memorjach większości i mniejszości ministerjalnej.

Sprawozdawca dr. Faustyn Jakubowski podaje pod obrady dwa wnioski wydziału: 1) Koło polityczne uważając program objęty memorjałem większości za zgubny, tak dla kraju naszego jakoteż dla państwa wyraża przekonanie, że w obec tego kierunku Galicji pozostaje zajęcie stanowisko opozycyjne; 2) Koło polityczne uważa sobie za obowiązek protestować przeciw przypuszczeniu wyrażonemu w memorjale mniejszości ministrów, że polacy byłoby gotowi ustąpić od żądań rezolucji objętych, i uchwała oba wnioski przesłać delegacji polskiej w Wiedniu na ręce jej prezesa.

Po długiej dyskusji w której biorą udział pp. dr. Machalski, dr. Warszański, Szczyński i dr. Rappaport powyższe wnioski większością głosów przyjętemi zostały.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 9tej. Obecnych członków było około czterdziestu. Galeria napełniona bardzo licznie.

(2) W dopełnieniu doniesienia o pracach, jakimi obecnie zajęci są krakowscy artyści, winniśmy wspomnieć także i o pracach naszego, acz młodego, zawsze jednak już zasłużonego artysty Walerego Eljasza.

Oprócz wystawionych obecnie w bazarowej sali w Poznaniu kilku obrazów, jakoto: „Madonna“, kilka obrazów z życia tatrzańskieg i akwarella „Zosi“ z poematu *Pan Tadeusz*, o których to pracach tak pochwlebnie wyraził się *Dziennik Poznański* z dnia 15go grudnia z. r., p. Eljasz wystął także na wystawę do Paryża 12 akwarell do poematu *Maryja* Malczeskiego, znanych z publicznej wystawy we Lwowie i Poznaniu. Temiż czasami wykonał wielki rysunek piórem do poematu *Konrad Wallenrod* w myśl życzenia naszego nieśmiertelnego wieszczki Adama, które to życzenie objawił wieszcz w własnoręcznym liście, znajdującym się obecnie w posiadaniu p. J. I. Kraszewskiego.

Obok wielu, bardzo wielu historycznych szkiców, które z kolei zamierza wykonać artysta, postrzegaliśmy na sztaludze obraz Protazego woźnego, w myśl poematu *Pan Tadeusz*, jako pendant do Gervazego, klucznika, znanego z lwowskiej i warszawskiej wystawy.

Główną atoli pracą, jaką obecnie rozpoczął pan Eljasz, jest: „Polska przedmurzem Europy“ czyli „Stanisław Żółkiewski pod Cecorą“. Obraz ten przedstawia wielką, wśród rozbitych taborów garstkę walecznych, którzy z opadłym już na siłach hetmanem na czele, otoczeni do koła, mężny stawia opór pogańskiej dziczcy, gotującej na nich z wszelkich stron. Jakkolwiek obraz ten jest zaledwie podmalowanym dopiero, mimo tego bardzo korzystnie dla artysty uczynił na nas wrażenie. Cała scena ujęta bardzo szczegółowo, każda postać wydatna, jakby rzeźbiona, z każdej żywej technie życie, z każdej twarzy i ruchu, każdej postaci uderza waleczność i męstwo. Całość porówna i wpatrującego się dłużej przenosi mimowoli w wielki i wrzawę krwawej tej bitwy. Należałoby życzyć, ażeby technika tego obrazu odpowiadała godnie kompozycji, bo mocne mamy przekonanie, że w takim razie utrwaliłby autor tego utworu jeszcze mocniej dzisiejszą sławę młodego artysty.

Pan Eljasz posiada nadto starannie opracowany poczet panujących polskich, w całych postaciach, który zamierza wydać w miedziorytach sposobem „aqua forte“ a sposób ten przyswoił sobie artysta głównie biegłością w rysowaniu piórem.

O pracach p. Walerego Eljasza rozpisałyśmy się obszerniej, nie tylko dlatego, że tak mile uderzył nas ogrom jego prac, wykonanych w tak krótkim czasie, bo wszakże 4 dopiero upłynęły lata, odkąd opuścił akademię sztuk pięknych, ale oraz i dlatego, że niezmiernie cenne jest dla nas od malarstwa chwilę poświęcić także literackiej pracy. Od 9-ciu lat, zwiedzając Tatry nasze co roku, liczne literackie i arty-

styczne zebrał materiały, pięknie wykonał rysunki i bardzo praktycznie opracowaną mapę i tym sposobem pięknie ilustrowany i starannie napisany wykonał *Przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnicy*. Rękopism ten, jak dowiadujemy się, nabył znany tytu dzieł wydawca p. J. K. Zupański w Poznaniu.

* Na posiedzeniu tow. lekarskiego odbytem d. 18 b. m. obrano przewodniczącym dra. Biesiadeckiego, zastępcą przew. dra. Bulikowskiego, podskarbnym dr. Janikowskiego; sekretarzem stałym dra. Ściborowskiego i sekr. dorocznym dra. Korczyńskiego, a bibliotekarzem dra. Zarewicza.

* Dowiadujemy się, że prawdopodobnie w lipcu b. r. „bank galicyjski dla handlu i przemysłu“ będzie w możności udzielić 10 zlr. dywidendy swoim akcjonariuszom. Jeżeli się ta wiadomość sprawdzi, byłoby to najlepszym dowodem kwitującego stanu i żywotności banku galicyjskiego.

* „Słynna w całym świecie przepowiadająca przyszłość dama *Gesonda*“, która wczoraj jeszcze na czwartej stronnicy naszego pisma tak szumnym ogłaszała się anonsem, widać tylko innym ale nie sobie przyszłość przepowiadać potrafi, albowiem zaledwie jej insekrat zdążył donieść miastu i światu, że bawić będzie w naszym grodzie do 22 stycznia, wróżka przeszłości, teraźniejszości i przyszłości znikła z hotelu saskiego i z Krakowa.

* Wczoraj popołudniu na ulicy Grodzkiej byliśmy świadkami jednego z pospolitych niestety, ale oburzących wypadków. Jeden z koni ciągnących omnibus upadł, jak się zdaje skutkiem złego podkucia, i gdy się podniósł nie czuł się na siłach iść dalej. Dla przywrócenia mu sił użyto pospolitego w takich razach medykamentu: okładań... batem i biczyskiem, które trwały tak długo, że zdołały zgromadzić w okolicy tej przykryj sceny bardzo znaczną liczbę widzów.

* W skutek żądań powiększenia płacy przez zerów drukarnia rządowa we Lwowie, ma być zamknięta. Pozwolenie ministerstwa na zamknięcie już nadeszło do Lwowa.

* Rada szkolna krajowa ogłasza konkurs na 49 opróżnionych posad nauczycieli przy szkołach ludowych.

* Minister sprawiedliwości mianował adjuktą sądowego Augusta Lewakowskiego sekretarzem rady przy lwowskim sądzie krajowym, i adjuktą sądu obwodowego w Stanisławowie Jana Noire zastępcą prokuratora w temże mieście.

* Sąd krajowy lwowski ściga za sprzeniewierzenie się wychodząc Władysława Świeckiego, zwanego także

tralnym zarządzie stowarzyszeń, na czele którego stoi Schulze-Delitsch, autor przewodnika do zakładania i urządzania stowarzyszeń zaliczkowych i kredytowych jako banków ludowych. (*Praktische Anweisung zur Gründung und Einrichtung der Vorschuss- und Creditvereine als Volksbanken. Leipzig 1867.*)

W r. 1859 w centralnym zarządzie złożyło rachunki 80 stowarzyszeń obejmujących 18676 członków z własnym kapitałem 276,846 talarów pruskich (na jedno stowarzyszenie przypadało więc 3,460 tal.) Stowarzyszenia te za pomocą kredytu zaciągnęły sumę 1,014,145 tal. (z tej 501,975 tal. sposobem pożyczki, a 512,350 tal. wkładem z oszczędności prywatnej), w zaliczkach zaś udzieliły 4,131,436 talarów.

Od tego czasu liczba stowarzyszeń i ich działalność wzrosła niezmiernie. W r. 1868 jak już wspomnieliśmy 666 stowarzyszeń złożyło rachunki i liczyło 256,337 członków. Suma ogólna kapitału własnego stowarzyszeń doszła do 10,231,447 tal. z której na każde stowarzyszenie w przecięciu wypada 15,362 tal. Stowarzyszenia te rozporządzały obcym kapitałem w ilości 32,709,037 tal. Z tego 17,487,445 tal. zaciągnęły sposobem pożyczki a 16,221,592 tal. wkładem z oszczędności.

Natomiast zaliczek udzieliły te stowarzyszenia w ciągu 1868 r. 139,247,793 tal. Straty wynikłe dla stowarzyszenia z nieuiszczenia się z wziętych zaliczek wyniosły zaledwie 7 tal. na 10,000 tal.

Oprócz stowarzyszeń kredytowych istnieje w Niemczech jak wiadomo mnóstwo innych jakoto stow. spożywcze, produkcyjne, a liczba wszelkich stowarzyszeń wynosi obecnie w Niemczech 2,600, w których przyjmuje udział milion członków.

Stowarzyszenia oparte na samopomocy posiadają w Niemczech zupełną organizację. 768 stowarzyszeń połączyło się w powszechny związek stowarzyszeń niemieckich noszący nazwę: *Allgemeiner Verband der auf Selbsthilfe beruhenden deutschen Erwerb- und Wirtschaftsgenossenschaften*. Interesa tego związku prowadzi obecnie Schulze-Delitsch jako płatny zarządca i ma dodaną do pomocy osobną kancelaryję. Każde stowarzyszenie przyjmujące udział w tym związku posyła corocznie swego deputowanego na ogólny zjazd, który jako najwyższa instancja zajmuje się sprawami wspólnymi, w niczem nie mieszkając się do spraw specjalnych i nie naruszając samodzielności każdego ze stowarzyszeń. Pośredniemi ogniwem między pojedynczymi stowarzyszeniami

a władzami centralnymi są związki prowincjonalne lub krajowe. Te związki drugorzędne wybierają rady zawiadowcze, które znoszą się z głównym zarządem czy obrońcą stowarzyszeń w czasie między dwoma walnymi zjazdami.

Stowarzyszenia niemieckie, głównie zaś stowarzyszenia kredytowe utworzyły przed 7miu laty w Berlinie bank *stowarzyszeń niemieckich* pod firmą Sörgel, Parrisius et comp. Pojedyncze stowarzyszenia rozebrały akcje i utworzyły towarzystwo komandytowe. W r. 1868 kapitał tego banku powiększonym został o 5,000,000 tal. Bank ten przedstawia rodzaj centralnego instytutu dla małych banków, przez który stowarzyszenia kredytowe wchodzi w bezpośredni związek z targowicą pieniężną, z obrotem kredytowym.

Nowa ustawa dla związku północnego o stanowisku prawnem stowarzyszeń przyczyniła się bardzo do ich wzrostu i rozwoju, gdyż każde stowarzyszenie posiada teraz też same prawa i obowiązki, co każdy inny handlujący.

Varcholowski, z Rawy w Kongresówce, który zbiegł z Lwowa.

Aron Peisach kupiec z Czartorji, żyd, przez sąd krajowy w Czerniowcach i przez wyższy sąd krajowy we Lwowie skazany za oszustwo na 2 lata ciężkiego więzienia znikł z całą rodziną z Czartorji, unikając wykonania kary.

Sąd śledczy w Borszczowie ściga Aleksandra Welana, djaka z Moskalówki, za kradzież.

* W Cielążu w powiecie sokalskim d. 6 b. m. w nocy troje ludzi, to jest matka z synem i córką zmarli w skutek zagorzenia.

* W Strzyżowie w pow. rzeszowskim d. 8 b. m. służący Jędrzej Wieszczyk czerpiąc wodę wpadł w studnię i utonął.

* Do rady powiatowej bobrzeckiej na członka z grupy większych posiadłości wybrano p. Władysława Obertyńskiego z Lanek małych.

* Poseł Karol Rogawski wraz z pp. Józefem Wieniarskim i Krzysztofem Ratkiewiczem wnieśli do ministerjum handlu podanie o dozwoleńie przedsięwzięcia technicznych robót przygotowawczych do budowy drogi żelaznej z Rzeszowa do Szamaryzowa i do granicy rosyjskiej w kierunku Piotrkowa i Skierniewic.

* Na dzień 26 b. m. zwołanym został wiec ludowy (miting) do Miłosławia w W. ks. poznańskim przez pp. Swinarskiego właściciela z Szamarzewa, Wroniewiczza młynarza z Miłosławia, Budana gospodarza z Szczodziejewa, Malarza gospodarza z Białego Piątkowa. Przedmiotem obrad będzie głównie nowa ordynacja powiatowa, i wybór nowej delegacji z powiatu wrzesińskiego do Poznania celem wybrania centralnego komitetu.

* Na wystawie sztuk pięknych w Warszawie 16 b. m. umieszczono nowy obraz olejny Jana Matejki, przedstawiający przy świetle pochodni wewnątrz tumbi Kazimierza W. w chwili odkrycia zwłok.

* Dom handlowy bankiera w Warszawie p. Blocha wystawiał pięciu inżynierów dla zbadania gruntu pod mającą się budować drogę żelazną brzesko-berdyczewską.

* Niedzielną maskaradą w Warszawie ściągnęła około pół trzecia tysiąca osób. Obszerne sale redutowe okazały się zaciasnemi. Z maszek najwięcej było dowcipnych i zręcznie intrygujących domin.

* Sąd kryminalny w Brukseli rozstrzygał w tych dniach sprawę dziesięcioletniego chłopca oskarżonego o zamierzone otrucie własnej matki fosforem oskrobanym z zapalek. Chłopiec ten chciał kilka dni przedtem podpalić dom swoich rodziców. Przed sądem okazał nadzwyczajne rozwinięcie władz umysłowych i z wielką zręcznością się bronił. Siedząc w więzieniu śledczym chciał sobie życie odebrać. Sąd uznał go niewinnym i ze względu na młodociany wiek skazał na zamknięcie w zakładzie poprawczym do ukończenia lat osiemnastu.

* W dzień pogrzebu Noira członkowie ciała prawodawczego byli w niemałym strachu, spodziewano się napadu na ciało prawodawcze ze strony ludności, deputowani głośno swoją bojaźń wyrażali, wielu z nich wyniosło się zawczasu z sali.

P. Thiers wziął także za kapelusze mając wyjść na chwilę, co spostrzegłszy jeden z jego kolegów, błady ze strachu przybliżył się doń:

— Przyjdą, przyjdą niezawodnie jest ich z dziesięć tysięcy, już schodzą z pół elizejskich.

— No i cóż z tego?

— Co? Uchodźmy.

Thiers się uśmiechnął i rzekł:

— Przeciwnie, mój panie. Kiedy się oczekuje wizyty, grzeczność sama wymaga, aby w domu pozostać.

Kalendarz. Dziś św. Fabjana i Sebastjana męczenników; jutro św. Agnieszki panny męczenniczki. **Nabożeństwa.** Jutro rozpoczyna się w kościele PP. Bernardynek czterdziesto-godzinne nabożeństwo do św. Agnieszki.

Składki. Na nieszczęśliwą rodzinę, o której donieśliśmy w onegdajszym i wczorajszym numerze *Kurjera* złożyli w naszej redakcji: p. J. Zarzycki 5 złr., p. R. Baranowski 2 złr., p. S. Kopiczyński 2 złr., N. N. 1 złr.

Teatr. *Helena de la Seiglière* komedia Juliusza Sandeau, należy do najgłośniejszych w swoim czasie utworów scenicznych. Zaszczyczona przyjęciem do *Théâtre Français*, wkrótce na różne przetłumaczona języki, grwana była na wszystkich scenach obu pół-

kuli. Utwór ten jednak ma wady i to niemałe. Rozwiązanie widoczne już w końcu pierwszego aktu, akcja idzie dość wolno, a akt pierwszy jest nawet trochę nudny; charakter z wyjątkiem jednego dość słabo i błado narysowane; Detournelle jest istnem *Deus ex machina* i zjawia się zawsze na zawołanie. Błędy te jednak okupione są w części przynajmniej po mistrzowski wykończonym typem legitymisty francuskiego starej daty, margrabiego de la Seiglière i wielką wykwintnością dialogów.

Przedstawienie wtorkowe, jakkolwiek bardzo zadowalniające w pewnych scenach pojedynczych, jako całość i ogół, pozostawiało trochę do życzenia. Nawet pan Rapacki, w wybitniejszych miejscach dorównując sobie, co znaczy, będąc znakomitym artystą (np. w akcie drugim sławna scena przy stoliku, spojrzenie przy wyjściu na obiad i wiele innych szczegółów), w innych był słabszym trochę, naturalnie względnie do wymagań, do jakich nas talent jego upoważnia. Pan Benda bardzo zresztą dobry adwokat, nie był jednak w zwykłym usposobieniu.

Pan Ładnowski i Wolański napróżno się silili, by coś wykręcić zajmującego z nieznosnych ról, jakie im autor nakreślił.

Pani Parżnicka grała dobrze, zwracamy jednak uwagę jej, że całą tyradę przy śniadaniu (akt I) należało mówić gorąco i z zapalem, ale bez patetyczności i bez łez w głosie, bo tego treść bynajmniej nie wymaga. Pani Wolska baronową de Vaubert odegrała przyzwoicie.

Zagadka.

Na wprost Afryki rozek,

Na odwrót grecki bożek.

(Znaczenie wczorajszego rebusa: *Nadto wysoko procenta są lichwaz. Pierwsze trafne rozwiązanie nadał p. Stanisław Gustawski.*)

Ostatnie wiadomości.

Na wczorajszym posiedzeniu izby posłów minister handlu przedłożył dodatkową konwencję do austriacko-angielskiego traktatu handlowego i konwencję kolejową austriacko-saską.

Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad adresem. Za adresem większości zapisanych 12 mówców, adresu mniejszości ma bronić I9. Mówili Tomann, Meyerhofer i Grocholski, który zbijał twierdzenia, że pojednanie z ludami bez naruszenia istoty konstytucji jest niemożliwym, opierając się na fakcie, że istotą konstytucji jest jedność Austrii, a tej pragną wszystkie ludy.

Wczoraj o godz. 8 rano odbyła się w Paryżu egzekucja Traupmanna. Winowajca szedł pewnym krokiem na szafot.

W ciele prawodawczem wszczęła się żywa dyskusja między Ollivierem i Gambettą. Gambetta, który zarzucał Ollivierowi, że bronił swoich opinii dla zrobienia kariery, został przywołany do porządku.

Wniosek wyłączenia od tronu hiszpańskiego Burbonów został odroczony.

Kotar, 18 stycznia. Pobori poddało się wczoraj.

Paryż, 19 stycznia. Deputowany Raspail zachorował ciężko i jak utrzymywano na giełdzie umarł. Obawiają się demonstracji przy pogrzebie. Renta spadła z tego powodu.

Na bulwarze Sewastopolskim Rochefort miał mowę *pcięgnałą* do ludu, oświadczając że opuszcza Paryż, nie chcąc się narażać na długie więzienie, ale wkrótce powróci aby proklamować rzeczpospolitą.

Rzym, 18 stycznia. W liście własnoręcznym do cesarza Napoleona, Papież wyraża nadzieję, że cesarz nie będzie stawiał przeszkód uchwałom soboru i nie odda stolicy św. Piotra na pastwę rewolucjonistom.

TEATR POLSKI W KRAKOWIE.

We Czwartek dnia 20-go stycznia 1870 roku.

KARPACCY GÓRALE.

Dramat w 3 aktach ze śpiewami
przez J. Korzeniowskiego.

OSOBY.

Antoś Rewizorczyk	Pan Benda.
Marta, jego matka	Pani Ekerowa.
Prakseda, jego narzeczona	Pani Hoffmann.
Maksym Tychonczyk, wuj Praksedy	Pan Janowski.
Prokop, strzelec rządowy	Pan Fischer.
Anna, jego żona	Panna Kwiecińska.
Herszko, arendarz	Pan Ładnowski ojc.
Feldfel	Pan Siedlecki.
Mandatarjusz we wsi Zabie	Pan Eker.
Komisarz cyrkularny z Kut	Pan Bogucki.
Oficer	Pan Medrzycki.
Górale starzy i młodzi, góralki, opryski, żołnierze.	

Scena odbywa się w Karpatach między wsią Zabie i węgierską granicą.

Początek o godzinie 7.

Kursa giełdy.

(Telegramy „Kurjera Krakowskiego“).

Wiedeń d. 19 stycznia godz. 6 min. 10 po poł.

Akcje kredytowe 256.50	Akcje kol. Kar. L. 236.75
Lombardy 246.90	Akc. angl.-węg. —
Losy z r. 1860 98.10	Akcje anglo-banku 307.—
Losy z r. 1864 117.20	Akcje kolei rząd. 389.—
Akcje frnk.-aust. 104.—	Tramway 135.50
Napoleony 9.85	Kolej półn.-wschod. —

Uposobienie giełdy: mdle.

Berlin d. 19 stycznia godz. 2 min. 10 po poł.

Wiedeń krót. term. 82 1/2	Akcje kredytowe 141 1/2
Długi term. 81 1/2	Kolej zach. czeska 100 3/4
Warszawa kr. ter. 74 3/4	Kolej rząd. austr. 112 1/2
Banknoty rosyjskie 75 1/2	Akc. kol. Kar. L. 97 1/2
Listy zastaw. pol. 70	Lombardy 35 1/2
Listy likwidacyjne 57	Amerykańskie 92 1/2
Banknoty austr. 82 1/2	Metaliki 49 1/2
Losy kredytowe 87	

Uposobienie giełdy: mdle.

Paryż d. 19 stycznia godz. 2 min. 20 po poł.

Renta 3% 73.40	Kolej rządowa 798
Renta włoska 55.—	Amerykańskie 98 1/2
Lombardy 510.	

Uposobienie giełdy: state.

ODPOWIEDZI.

Pani Marji K. w Staręjsoli. Brakujący półarkusz powieści wystaliśmy po raz trzeci, a żądane numery powtórną. Ekspedycja *Kurjera* odbywa się najregularniej, powieść dołącza się bez wyjątku do każdego egzemplarza. Jeżeli numer nie dojdzie, albo dojdzie bez dodatku powieściowego, jest to nieomylny dowód, że znalazł się ktoś, co nie rozumie, że kradzież gazety jest tak samo kradzieżą, jak kradzież pierścienia lub zegarka. Na pana pocztmistrza w Staręjsoli zanosimy skargę do władzy.

Redaktor odpowiedzialny Żegota Wywiałowski.

Ktoby miał do wynajęcia zaraz pokój z meblami i usługą, w obrębie plantacji, raczy nadesłać adres do Administracji „Kurjera Krakowskiego“.

Ostrzeżenie!

Zawiadamiam każdego, komu na tém zależeć może, iż żadnych weksli nie podpisuję i nie podpisuję, bo wszystkie towary w handlach i inne należyłości gotówką wypłacam. Przeto, gdyby się jakiegokolwiek ukazały weksle z moim podpisem, uważać należy za fałszywe, a nabywcy ich sami sobie przypiszą stratę.

Kraków 15 stycznia 1870.

Zofia hr. Załuska.
(44 3—3)

Niniejszem zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że po pozwoleniu Wysokich Władz, z dnia 13 b. m. otworzyłem w Warszawie

KSIĘGARNIA

połączoną

z antykwarnią, wypożyczalnią nut i książek

oraz agencją wszystkich dzienników i czasopism tak krajowych jak i zagranicznych.

Zapewniając o cenach najumiarkowańszych i punktualności w obstalunkach polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności

Leon Leśniewski.

(1—2)

Perfumerje francuzkie i angielskie.

Do magazynu nowości

LEONA FEINTUCHA

w Krakowie

nadszedł znaczny transport paryzkich

KWIA T Ó W

i najgustowniejszych

WACHLARZY.

(30 5—10)

Rękawiczki damskie.

Rękawiczki męskie.

Aleksander Ziembowski
BRONZOWNIK W KRAKOWIE

przy ulicy Florjańskiej pod L. 366.

Polecając się życzliwym względem Szanownej Publiczności, ma zaszczyt oświadczyć, że obok wszelkich robót bronzowniczych, i odlewów, urządził obecnie *Tłocznię* o znaczniejszej sile i zaopatrzył się w znaczny zasób *matryc w rozlicznych rzeźbach* do odbijania z każdego kruszcza, podejmuje się bicia *medali pamiątkowych, medali-ków religijnych* itp., jak niemniej przyjmuję zamówienia w większych ilościach to jest na setki tuzinów guzików i rozmaitych ozdób tłoczonych z kruszcza, pragnąc tym sposobem ułatwić Szanownej Publiczności i świetnym Instytucjom krajowym, wykonanie na miejscu, aby nie potrzeba było z zaręczeniem jak dotąd zamawiać za granicami naszego kraju, za dokładne wykonanie, a co ważniejsza po cenach najpierwszych fabryk tego rodzaju.

(49. 1—5)

Księgarnia

Władysława Jaworskiego

w Krakowie

poleca swoją zaopatrzoną w najnowsze dzieła

Czytelnię polską.

(48 2—3)

Kursa giełdowe

z d. 19 stycznia.

	W Krakowie		W Wiedniu
	żądata	placa	telegr.
5% zjed. dług państwa	—	—	60 30
„ „ w srebrze	—	—	70 25
Renta w srebrze	—	—	70 10
Losy z r. 1860	—	—	98 10
Losy z r. 1864	—	—	117 10
Galic. oblig. indemnizacyjne	75	73	73 10
Listy zastaw. galic.	75 25	73 50	—
„ „ bank. hypot.	90 50	92 25	—
„ „ pols. I. emisji	94	92 25	—
„ „ II. emisji	—	—	—
„ likwid. pols.	—	—	—
Kolej warsz.-wied.	—	—	—
„ warsz.-bydg.	—	—	—
Ros. poz. prem. 1864	—	—	—
„ „ 1866	—	—	—
Srebro	121 25	119 25	120 75
Dukaty	5 80	5 65	5 80 1/2
Napoleondory	9 82	9 80	—
Imperjały	10 15	10	—
Pruski kurant	—	—	—
Ruble papierowe	1 52	1 51	—
Weksle. Londyn	—	—	123 30

Akcje. Lombardy	—	249	248
Kolei Alföld	—	—	170 75
„ Karola Ludwika	242	234	239
„ lwow.-czern.	206 50	201	204 50
„ pardubickiej	—	—	162 35
„ Północnej	—	—	215
„ północ.-wschod.	—	—	159
„ Rudolfa	—	—	163
„ rządowej	—	—	393
„ siedmiogrodzkiej	—	—	166
„ węg.-wschod.	—	—	97 50
„ zach.-czeskiej	—	—	—
Banku angielskiego	—	—	310 25
„ anglo-węgierskiego	—	—	90 25
„ budowl.	—	—	52
„ handlowego	—	—	—
„ hypot. galic.	—	—	—
„ jeneralnego	—	—	42
„ krakowskiego	—	—	—
„ narodowego	—	—	734
„ obrotu ogólnego	—	—	116 50
„ związkowego	—	—	86
Franko-austriackie	—	—	104 75
Kredytowe	—	—	257 70
Tramway	—	—	134 75

Pociągi osobowe
kolei żelaz.

	Odchodzą		Przychodzą	
	rano	po poł.	rano	po P.
W Krakowie: lwowski	11.35	10.22	5.33	3.26
„ wielicki	6.28	5.30	8.15	8.15
„ wiedeński	6. 3	3.33	9.52	8.54
„ wrocławski	6. 3	3.33	9.45	5.21
„ warsz. iwroc.	8.—	—	—	5.21
„ niepołom.	11.23	we Wt. C. i Sob.	—	4.35
W Wierchce: krakowski	7.40	7.40	—	—
W Tarnowie: krakowski	2.38	1.23	0.58	1.50
„ lwowski	0.58	1.50	2.38	1.23
W Rzeszowie: krakowski	10.43	11.33	3.49	4. 8
„ lwowski	3.49	4. 8	10.43	11.33
W Przemyśle: krakowski	8.29	8.35	6.39	6.25
„ lwowski	6.39	6.25	8.29	8.35
We Lwowie: krakowski	5.41	5.16	10. 9	9.28
„ brodzki	—	—	5.41	5.16
„ czerniów.	10.49	10.20	—	—
W Bródach: lwowski	0.59	11.31 r.	2. 3	3. 2
W Czerniowcach: lwowski	—	—	7.—	9.13
W Warszawie: krakowski	6.30	—	—	8.51
W Wiedniu: krakowski	8.—	8.30	5.23	7.32

Godz. o oznacza północ. Zegar kolei lwowskiej idzie o 16 min. wcześniej, a kolei północnej o 22 min. później od krakowskiego.

W drukarni Karola Budweisera.

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski